



CZYTAJ W NUMERZE

- PRZEPIS NA WOLNOŚĆ PRAWDZIwą
- „WSZYSTKO POSTAWIŁEM NA MARYJĘ...”



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 436 • Dwudziesta Dziewiąta Niedziela Zwykła • 17 października 2021 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Marka (10, 35-45)

Zbliżyli się do Jezusa synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: «Nauczycielu, chcemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy». On ich zapytał: «Co chcecie, żebyś nam uczynił?» Rzekli Mu: «Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, drugi po lewej Twojej stronie». Jezus im odparł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». Lecz Jezus rzekł do nich: «Kielich, który Ja mam pić, pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane».

Gdy dziesięciu [pozostałych] to usłyszało, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: «Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Iz 53, 10-11);
(Ps 33 (32), 4-5. 18-19. 20 i 22);
(Hbr 4, 14-16);
Aklamacja (Mk 10, 45);
(Mk 10, 35-45);



Ks. Marian Rowicki

Tak jak Apostołowie, wyobrażamy sobie królestwo Boże na wzór ziemskich państw. Pan Jezus z cierpliwością tłumaczy nam, że wejście do Jego królestwa, wymaga przyjęcie na siebie Jego stylu życia. Uczestnictwo z Nim w odrzuceniu, osądzeniu, śmierci, co obrazuje kielich goryczy. On ma moc przemienić ten kielich w radość. A każde miejsce, umożliwiające wpatrywanie się w Boga, będzie bardzo dobre.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

OSTATNI, CZYLI PIERWSZY...

Kto z nas nie lubi być chwਾਲony, doceniany, akceptowany? Chwalić to znaczy dodawać komuś chwały, wywyższać, stawiać ponad innymi. Chwała wiąże się z jakimiś zasługami, wyjątkowymi zaletami, zajmowaną pozycją. W chwale powracali z bitew wojownicy, wodzowie. Często była okupiona wielkim trudem, czasami nawet krwią.

Chwały pragnęli również doświadczyć apostołowie z dzisiejszej Ewangelii. Jednak Chrystus bardzo szybko im uświadamia, że droga do niej wcale nie jest łatwa. Mówi to dosyć enigmatycznie, ale my już wiemy, że będzie to droga krzyżowa. I innej drogi nie ma jak: kielich gorzkiej męki i chrzest zanurzający

w śmierci Chrystusa. Stąd słowa: „Nie wiecie, o co prosicie”.

Aby siedzieć w chwale obok Chrystusa, trzeba przejść Jego drogą. Uniżenia, służby, pokory... Trochę kłóci się to z naszym wyobrażeniem o możliwości zdobycia chwały. Kłóci się z naszym pojmowaniem władzy, która chyba bardziej staje się pokusą wyłącznego panowania nad kimś niż jest kojarzona ze służbą. Chrystus zmienia naszą optykę. Sprawowanie władzy nie ma polegać tylko na odbieraniu zaszczytów, ale na poświęceniu, oddawaniu życia dla innych i za innych. Wsłuchiwanie się w ich potrzeby. Taka postawa jest antidotum na pokusę idolatrii, na stawianie siebie w roli bożka, któremu należy jest hołd. Ja, moje – tylko to się liczy. Inni są po to, żeby mi służyć.

Może i w naszej codzienności doświadczamy sytuacji, które wydają się nam krzywdzące, czujemy, że ktoś nakłada na nas ciężary, które

trudno udźwignąć, nadmiar obowiązków przytłacza, czujemy się wykorzystywani. Można wtedy popaść w frustrację, bunt, zniechęcenie... Można też oddawać to wszystko Chrystusowi w duchu miłości i służby. Pozwolić, żeby wchodził w trudne sytuacje, uzdrawiał relacje,

Abby siedzieć w chwale obok Chrystusa, trzeba przejść Jego drogą.

przemieniał wszystko swoją miłością. Uczynił ofiarę, którą On może przebóstwić, włączając w Swoją Najświętszą Ofiarę. A wtedy bycie ostatnim w ujęciu ludzkim, może okazać się byciem pierwszym w Królestwie Niebieskim.

I może być wtedy tak, że deficyt pochwał tu na ziemi, zostanie zrekompensowany chwałą wieczną w Niebie.

Wiola Malan

KOLEJNY POLSKI BŁOGOSŁAWIONY

Beatyfikacja Sługi Bożego ks. Jana Machy, śląskiego kapłana i męczennika z 1942 r., odbędzie się w sobotę, 20 listopada w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Mszy św. beatyfikacyjnej będzie przewodniczył prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych – kard. Marcello Semeraro. Ks. Jan Macha był pełnym życia i aktywności młodym księdzem, a zaraz po święceniach kapłańskich, na początku wojny zorganizował na Śląsku konspiracyjną sieć pomocy, za co został zgilotynowany przez Niemców w wieku 28 lat. „Umieram z czystym sumieniem, żyłem krótko ale uważam, że cel swój osiągnąłem...” - napisał w pożegnalnym liście.

POWOŁANIA W POLSCE

W tym roku formację w seminariach zaczęło 242 kleryków, a w zakonach 114. Najwięcej kandydatów zgłosiło się do Tarnowa i Poznania, a wśród zgromadzeń największą popularnością cieszą się franciszkanie. Najmniej nowych powołań, po jednym lub dwóch kandydatach, odnotowano w Elku, Siedlcach, Toruniu, Włocławku, Zamościu i Łowiczu. Do Wyższych Seminariów Duchownych w Bydgoszczy, Drohiczyń i Elblągu nie zgłosił się żaden kandydat.

ANGLIKANIN KATOLIKIEM

Wysokiej rangi biskup anglikański Michael Nazir-Ali przeszedł do Kościoła katolickiego. Wydarzenie zostało określone jako „jedno z najbardziej znaczących politycznie nawróceń od bardzo dawna”. Przejście biskupa Michael Nazir-Ali stanowi trzecie nawrócenie anglikańskiego biskupa na wiarę katolicką w tym roku i czwarte w ciągu ostatnich dwóch lat. Nazir-Ali wkrótce zostanie wyświęcony na kapłana, jednak nie będzie mógł być biskupem katolickim, ponieważ ma żonę i dzieci. Oficjalnego ogłoszenia ma dokonać archidiecezja Westminster w przyszłym tygodniu. Biskup Nazir-Ali urodził się w Pakistanie. Do szkoły katolickiej został wysłany przez swojego ojca, który przeszedł na chrześcijaństwo z islamu.

BEATYFIKACJA „PAPIEŻA UŚMIECHU”

Papież Franciszek zatwierdził dekret o uznaniu cudu za wstawiennictwem Jana Pawła I, a to oznacza, że zostanie on niedługo beatyfikowany. Jan Paweł I kierował Kościołem zaledwie 33 dni, a Włosi nazywali go „papieżem uśmiechu”. Media spekulują, że zostanie beatyfikowany w przyszłym roku, jeszcze przed Wielkanocą. Za wstawiennictwem Jana Pawła I miało dojść do niewytłumaczalnego medycznie cudu. Przypadek dotyczy uzdrowienia dziewczynki, mieszkanki Buenos Aires, z poważnej formy encefalopatii (uszkodzenia mózgowia), do którego doszło w Argentynie w 2011 roku.

Przepis na wolność prawdziwą

Bóg jest prawodawcą. Kto przestrzega jego praw jest wolny.

Jakiś czas temu, gdy na świecie niewolnictwo było dopuszczalne, można było podzielić ludzi na dwie grupy. Ludzi wolnych oraz niewolników. W kontekście prawa rzymskiego, człowiek wolny mógł o sobie stanowić, zaś niewolnik nie miał żadnych praw.

Gdy zatem pojawił się Mąż Boży, zwany Jezusem Nazarejczykiem, i mówił o wolności do ludzi niemogących o sobie stanowić, to Słowa Jego dotarły do ich uszu.

Czy dzisiaj można mówić, o niewolnictwie? Nie, i każdy to wie. Aktualnie używa się raczej sformułowań o nałogach czy uzależnieniach. Ale słowa te nie trafiają do uszu wielu. Jak zatem przedstawiać w obecnym świecie Prawdę, aby ludzie chcieli o Niej słuchać?

Każdy człowiek rodzi się, żyje i umiera – zgodnie z prawem natury. Niektórzy mówią w tym kontekście o prawie naturalnym, lecz sformułowanie to ma inne zastosowanie. Aktualnie prawo naturalne służy do wyprowadzania różnych norm, w tym norm prawnych zawartych w Konstytucjach państw. Rozumienie prawa naturalnego zmienia się jednak w zależności od zastosowania, i może prowadzić do wnioskowania o posiadaniu przez człowieka różnych praw – do życia, do posiadania rodziny, do posiadania majątku, a w niektórych sytuacjach może nawet być traktowana jako oręż w ideologii. Nie tylko chrześcijańskiej.

Przez prawo naturalne można tłumaczyć właściwie wiele. Nawet to, że człowiek jest z natury poządlivy. To zaś może być przyczyną do dalszych wnioskowań, w tym o wolności seksualnej.

Jednakże, aby w pełni zrozumieć Prawdę, którą oferuje Eklezja, lepiej zastosować inne

pojęcie, które pojawia się nieraz w publikacjach teologicznych wespół z prawem naturalnym, czyli prawo boskie. Niektórzy nawet wskazują, że to tożsame pojęcia. Jednakże z perspektywy rozumienia tych pojęć przez współczesnych ludzi trudno przyjąć takie stanowisko.

Dlaczego prawo boskie jest przedmiotem rozważań przy wolności i prawdzie? Jeśli przyjmujemy, że Bóg jest prawodawcą prawa boskiego, które reguluje nie tylko reguły moralne i etyczne wygłaszane w różny sposób w kościołach, ale również wyjaśnia sposób funkcjonowania człowieka i całego świata, to zrozumienie tego prawa może prowadzić do ustalenia Prawdy o świecie. Prowadząc zatem życie zgodne z tym prawem bożym zbliżamy się do Prawdy.

Jak każdy wie, sądy zajmują się osądzeniem ludzkich działań. Jeśli zatem polskie sądy osądzają w kontekście polskiego prawa, to Sąd Boży osądza w kontekście Prawa Bożego. Jeśli przestrzeganie prawa polskiego pozwala utrzymać status człowieka wolnego, co wyraża się w tym, że np. nie ma nałożonych na człowieka kar pozbawienia wolności, to w kontekście przestrzegania Prawa Bożego są podobne skutki. Człowiek pozostaje wolny. Tym samym przez przestrzeganie Prawa Bożego człowiek zyskuje nie tylko cnotliwe życie, ale zachowuje wolność i dąży do Prawdy. A czymże jest wolność ludzka wobec wolności otrzymanej od Boga?

Bóg daje wolność, ale to od człowieka zależy czy ją weźmie przestrzegając Jego Praw.

Grzegorz Otczyk

<https://www.youtube.com/watch?v=ESch6rDkIWQ>

BIERMOWANIE – WAŻNE INFORMACJE:

**Za tydzień w dniach 22-24.10
odbędzie się kurs (rekolekcje)**

**pt. „Droga Do Prawdy” w naszej parafii Blizne.
Przypominamy, że obecność bierzmantów
w tych dniach jest **OBOWIĄZKOWA!****

GODZINY SPOTKAŃ:

22.10 piątek: 18-21

23.10 sobota: 9-18 (będzie zapewniony obiad)

24.10 Niedziela: 12-16

**W najbliższą Niedzielę (17.10) po Mszy św. o godz 18:00
będzie krótkie zebranie dla rodziców
w sprawie rekolekcji i samego bierzmowania.**

*** zebranie nie dotyczy bierzmantów, którzy 03.10 dopiero zaczęli kurs w tym roku**

„WSZYSTKO POSTAWIŁEM NA MARYJĘ...”, CZYLI MYŚLI KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO O MATCE BOŻEJ (ODC. 11 I 12)

„Zwiążmy myśli, usta u dłonie nasze
rózańcem świętym, napełnijmy domo-
stwa i wioski nasze różańcem świętym,
napełnijmy domostwa i wioski nasze
szepem modlitewnych pozdrowień
maryjnych, przekazujmy jedni drugim
uporczywe wołanie: Zdrowaś Maryjo!”

Od 13 maja do 13 października 1917 roku troje pastuszków w pobliżu portugalskiej wsi Fatima wielokrotnie przeżywało objawienia maryjne. Mali wizjonerzy - Łucja de Jesus, Franciszek i Hiacynta Marto - mieli wtedy po 10, 8 i 7 lat, a Matka Boża ukazała się im na krzewie. Wiadomość o tym szybko się rozeszła - i do Fatimy zaczęły przybywać dziesiątki tysięcy pielgrzymów. Od tego czasu jest to jedno z najliczniej odwiedzanych sanktuariów maryjnych na świecie.

W każdym z sześciu objawień fatimskich powtarzała się prośba Maryi o codzienną modlitwę różańcową. Pani z Fatimy akcentowała wstawieniczą siłę różańca ofiarowanego za grzeszników - zło dobrem zwyciężaj. Maryja chce, by modlitwa różańcowa stała się właśnie dobrem zwyciężającym zło szerzące się w świecie, w tym atakujące Kościół. Różaniec

W każdym z sześciu objawień fatimskich powtarzała się prośba Maryi o codzienną modlitwę różańcową.



został polecony dzieciom fatimskim jako modlitwa o pokój w obliczu wojny; jednocześnie jest on modlitwą walki, tej duchowej. Nie ma tu sprzeczności, dlatego że pokój jest ostatecznie owocem nawrócenia.

Dzięki objawieniom w Fatimie po każdej dziesiątce odmawiamy modlitwę „O mój Jezu...” z prośbą o zbawienie dusz najbardziej zagrożonych. Dzieci fatimskie właśnie tę modlitwę znały najlepiej.

Kardynał Wyszyński nazywał różaniec modlitwą naszego życia. Z potrzeby serca i dla uwielbienia Najświętszej Maryi Panny odmawiał go codziennie, a w okresie uwięzienia nawet kilka razy w ciągu dnia. Dużo i pięknie mówił o tej formie rozmowy z Bogiem oraz kontemplacji niezwykłych tajemnic chrześcijaństwa, którą to możliwość daje właśnie modlitwa różańcowa. Nieustannie zachęcał, by stała się ona własnością wszystkich wierzących.

„Szczególnie zadbajmy o to, by przywrócić w domach rodzinnych piękny, stary zwyczaj kończenia dnia wspólnym różańcem.”

Rozwińmy jeszcze istotne myśli związane z wydarzeniami z 1917 roku.

Tak jak już wspomnieliśmy, Maryja, ukazując się pastuszkom z Fatimy, konsekwentnie prosiła je o modlitwę różańcową. Ta prośba powtarzała się za każdym razem:

- „Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny” (maj);
- „Chciałabym, abyście każdego dnia odmawiali Różaniec” (czerwiec);
- „Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać Różaniec” (lipiec);
- „Chcę, abyście nadal odmawiali codziennie Różaniec” (sierpień);
- „Odmawiajcie w dalszym ciągu Różaniec, żeby uprosić koniec wojny” (wrzesień);
- „Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać Różaniec” (październik).

Podczas październikowego objawienia, któremu towarzyszył cud słońca, Maryja mówiła o sobie: „Jestem Matką Boską Różańcową”. Po-



<http://werszfatimisyjny.blogspot.com>

Może dla nas, dzieci, było to nieraz trudne, może chciało się spać, ale jednak rodzice nasi czuwali, aby dzień kończył się różańcem.

jawiała się też prośba o wybudowanie kaplicy ku czci Matki Bożej Różańcowej.

Maryja prosiła dzieci z Fatimy o codzienny różaniec! Siostra Łucja podkreślała, że potrzebujemy tej modlitwy każdego dnia: „Matka Boża wzywa nas, abyśmy nieustannie trwali na modlitwie. Nie wystarczy modlić się w jakiś dzień, trzeba modlić się wciąż, każdego dnia, z wiarą i ufnością, ponieważ każdego dnia grzeszymy i ponieważ dla nas jest rzeczą konieczną szukać Boga po wszystkie dni, upraszając przebaczenia i pomocy”.

Kardynał Wyszyński posługiwał się często przykładami ze swojego życia, z własnej przeszłości. Wspominając swoje dzieciństwo mówił:

„Nigdy nie zapomnę moich dziecięcych lat, gdy w domu rodzinnym każdy wieczór kończył się wspólnym odmówieniem części różańca świętego. I to nie tylko w październiku, ale przez cały rok... Może dla nas, dzieci, było to nieraz trudne, może chciało się spać, ale jednak rodzice nasi czuwali, aby dzień kończył się różańcem.

A więc bierzmy wzór z mistrza życia duchowego i korzystajmy z jego dobrych wskazówek. Idąc za przykładem jego rodziny, również i w naszych rodzinach kończmy każdy dzień, wspólnie odmawiając różaniec. Wierząc w to, co obiecała Maryja: że nasza modlitwa uratuje świat. Nasz własny świat, naszą rodzinę - od rozbicia, od zepsucia, od braku przebaczenia.

Agnieszka Szymajda

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **17.10 - niedziela**, o g. 17.30 nabożeństwo różańcowe
2. **18.10 - poniedziałek**, święto św. Łukasza, Dzień Modlitw za pracowników Służby Zdrowia
3. **19.10 - wtorek**, wspomnienie bł. ks. Jerzego Popiełuszki, 37 rocznica Jego męczeństwa, módlmy się o kanonizację
4. **20.10 - środa**, wspomnienie Jana Kantego
5. **22.10 - piątek**, wspomnienie św. Jana Pawła II
6. **24.10 - Niedziela Misyjna**, taca na misje
7. Pragniemy powołać nowy krąg Domowego Kościoła, zapraszamy małżeństwa, chętne podjąć formację religijną
8. **Przyjmujemy na wypominki, roczne**, modlimy się w intencji naszych zmarłych w czasie Mszy św. o g. 18.00 w pierwsze poniedziałki miesiąca, jednorazowe, modlimy się 1 i 2 Listopada, Msza św. g. 18.00, różaniec

HUMOR

KSIĄDZ NA KAZANIU MÓWIŁ, ŻE MAŁŻEŃSTWO JEST
JAK DWA OKRĘTY PŁYNĄCE RAZEM
PO WZBURZONYM MORZU...

A NIE MÓWIŁ,
CO ZROBIĆ,
KIEDY
CZŁOWIEK
OŻENIŁ SIĘ
Z OKRĘTEM
WOJENNYM?



Książka dla małego i dużego



„ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE Z TRADYCJI KATOLICKIEJ” O. JACQUES LUIS MONSABRE” OP

Miesiąc październik wprowadza nas w głębię pobożności maryjnej. Warto przy tej okazji sięgnąć po znakomitą pozycję autorstwa dominikańskiego kaznodziei działającego jeszcze w XIX wieku, Francuza, ojca Jacques Monsabre. Jego rozważania różańcowe wszystkich części różańca (tajemnice światła są dodane, napisał je Jacek Laskowski) są zakorzenione w tradycji.

Kto ma trudności z prowadzeniem medytacji w czasie modlitwy na różańcu, tu znajdzie ogromną pomoc. Najpierw autor pochyla się nad tajemnicami w kluczu poznawania życia Jezusa, kolejny cykl to Maryja w tajemnicach różańcowych, potem rozważamy owoce modlitwy różańcowej, następnie medytujemy poszczególne słowa różańca świętego. Wypływamy na głębokie wody rozważając Eucharystię, akty miłości i modlimy się według różnych intencji Kościoła. Nie należy się bać archaicznego języka, nie odczuwa się tu nadmiernej naukowości, za to konkretne zbliżenia do poznania Boga są fascynujące. Gdzie obecnie moglibyśmy usłyszeć o „wyniszczeniu eucharystycznym”, przygotowaniu do Komunii Świętej, samotności Jezusa, świętokradztwach, które ranią Boże serce, o „miłości współbolejącej”? Kto się odważy dziś modlić za „odstępców”, „niewiernych”, za oziębłych, za „dręczonych pokusami”?

Podam jeden z przykładów piękna i dobra zawartego w tych rozważaniach. Podczas tajemnicy ubiczowania Pana Jezusa, modląc się za „grzeszników zatwardziałych” jesteśmy przez Ojca Monsabre’a pouczeni, by nie ulegać bezwzględności. Mamy często ochotę, by Bóg przygiął cierpieniami jakiegoś grzesznika i przywiódł go do nawrócenia. „Dla niego o co będziemy Boga prosili? Żeby go biczował? Ale czy on potrafi zrozumieć gorzką naukę bólu? Jeśli Sprawiedliwość Boża zaciąży cierniem nad jego ciałem, jeśli obróci w ruinę jego dostatki, jeśli wyludni jego ognisko domowe zabierając jedną po drugiej drogę mu osoby - czy można się spodziewać, że otworzy on oczy? Czy jego zraniona pycha nie napelni mu raczej serca i ust bluźnierstwami? Czy jego niepokuta z pogardzającej, jaką była dotychczas, nie przemieni się w zacieklą i szalejącą? Bóg, który to przewiduje, nie chce tak zatwardziałej bezbożności popychać aż do ostatniej granic. Bada On natomiast życie grzesznika, patrząc, czy nie ma tam jakiś okruszyny cnoty naturalnej, jakiegoś od czasu do czasu dobrego uczynku – czegoś, co mogłoby stanąć jako przeszkoda w dniu Jego sądów i powstrzymać odwieczne wykonywanie Jego wyroków.”

Proponuję tę lekturę wszystkim, ale szczególnie członkom Żywego Różańca i praktykującym nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca. Można czytać te medytacje powoli przed modlitwą. Dobrze jest wchodzić w głąb jednej tajemnicy przez kilka dni. Te rozważania są dłuższe i wymagają pokornego docierania do tajemnicy. Mamy tu też do czynienia ze zdrową tradycją, ponieważ autor jest wybitnym znawcą teologii dogmatycznej. Chętnych do słuchania go było tak wielu, że na jego nauczanie w katedrze Notre Dame wprowadzono nawet wejściówki. A my spieszymy się zdobyć tę książkę, bo szybko znika z magazynów!

Anna Bielawska

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci
(wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00

Dni powszednie
8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed
każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe,
październikowe
po Mszy św. o godzinie 18.00
a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca
Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa,
piątek w godzinach 17.00 - 17.45
Parafia Rzymskokatolicka
Objawienia Pańskiego
ul. Łaszczńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII
Nastąpiła zmiana konta parafialnego
16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl
(do ściągnięcia poprzednie numery
Epifani razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR
CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo
modyfikacji tekstów.